

Sygn. XXV C 569/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR del. Adam Mitkiewicz
Protokolant:	sekretarz sądowy Amanda Mioduszevska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 października 2018 r. w Warszawie

sprawy z powództwa K. Ś., E. Ś.

przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

orzeka:

1. oddala powództwo;
2. zasądza od powodów K. Ś. i E. Ś. solidarnie na rzecz pozwanego (...) Bank S.A. z siedzibą w W. kwotę 14 417 zł (czternaście tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt XXV C 569/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 maja 2016 roku (data prezentaty k. 3) powodowie K. Ś. i E. Ś. wystąpili przeciwko pozwanemu (...) Bank S.A. z siedzibą w W. z pozwem o wydanie orzeczenia stwierdzającego nieważność od samego początku umowy kredytowej łączącej strony o numerze (...) z dnia 27 sierpnia 2008 roku z powodu ich działania pod wpływem błędu i podstępnej drugiej strony, w związku z którym powodowie złożyli przedsądowe oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych zawartej umowy, uznane w ich ocenie w trybie reklamacji przez pozwany bank. W związku z powyższym żądaniem powodowie wnieśli ponadto o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 756 920, 00 złotych tytułem odszkodowania, rekompensującego stratę i utracone korzyści przez nich poniesione w wyniku konieczności realizowania spornej umowy, która została zawarta na skutek zawinionego działania pozwanego banku. Powodowie wnieśli ponadto o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych przy uwzględnieniu podwójnej stawki minimalnego wynagrodzenia określonego Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 22. 10. 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (pozew wraz z załącznikami k. 3 – 58).

W odpowiedzi na pozew z dnia 11 lipca 2016 roku (data prezentaty k. 96) pozwany przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy podniósł zarzut niewłaściwości miejscowej Sądu Okręgowego w Łodzi, do którego pozew został skierowany, natomiast odnosząc się merytorycznie do wytoczonego powództwa wniósł o jego oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego (radcy prawnego), według norm przepisanych. Pozwany bank podniósł brak wykazania interesu prawnego przez powodów

w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności, a ponadto zakwestionował skuteczność złożonego oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych umowy kredytu, wskazując że nie wprowadził powodów w błąd co do treści czynności prawnych, a podpisana umowa kredytowa dotyczyła takiego rodzaju kredytu (złotowego indeksowanego do CHF), o którego udzielenie powodowie sami się ubiegali, będąc jednocześnie poinformowani o możliwości wzrostu ich świadczeń względem banku m. in. na skutek aprecjacji waluty indeksacyjnej (odpowiedź na pozew z załącznikami k. 96 - 122).

Postanowieniem z dnia 24 października 2016 roku, w związku ze skutecznie podniesionym przez pozwanego zarzutem niewłaściwości miejscowej Sądu Okręgowego w Łodzi, Sąd ten stwierdził swoją niewłaściwość i sprawę przekazał do rozpoznania i rozstrzygnięcia Sądowi Okręgowemu w Warszawie jako rzeczowo i miejscowo właściwemu (postanowienie z dnia 24 października 2016 roku k. 130 i postanowienie z dnia 11 stycznia 2017 roku k. 148 - 150).

Pismem procesowym z dnia 11 grudnia 2017 roku (data własna pisma k. 242), złożonym na rozprawie w dniu 12 grudnia 2017 roku, powodowie na podstawie art. 191 k.p.c. obok dotychczasowego roszczenia wnieśli powództwo o zapłatę jako ewentualne dodatkowe roszczenie, to jest o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kwoty 429 720, 83 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powodowie wskazali, iż żądana kwota jest wynikiem zastosowania w umowie niedozwolonych klauzul umownych dotyczących zasad ustalania kursów kupna i sprzedaży waluty obcej CHF, które jako bezskuteczne prowadzą do przyjęcia nieważności całej umowy kredytowej wobec braku przepisów dyspozytywnych mających zastosowanie jako wchodzących w ich miejsce. W konsekwencji powodom należy się od pozwanego zwrot tego, co na jego rzecz świadczyli tytułem realizacji umowy kredytowej jako suma rat kapitałowo – odsetkowych i innych opłat dokonanych na rzecz pozwanego od dnia zawarcia umowy do dnia wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie, stanowiących łączną kwotę 429 720, 83 złotych żadaną w ramach ewentualnego powództwa. Jednocześnie powodowie zaznaczyli, iż gdyby nie uznać umowy z powyższego powodu za nieważną, to po wyeliminowaniu klauzul niedozwolonych podpisaną umowę należałoby traktować jako umowę kredytu złotowego z oprocentowaniem opartym na stawce LIBOR jak dla kredytów walutowych, co także uzasadniałoby zwrot nadpłaconego przez powodów świadczenia na rzecz banku (pismo procesowe powodów z dnia 11 grudnia 2017 roku wraz z załącznikami k. 242 – 346 i protokół rozprawy k. 347 – 348 i e – protokół k. 349).

W związku ze zgłoszonym przez powodów roszczeniem ewentualnym pozwany wniósł o oddalenie w całości zarówno roszczenia głównego o zapłatę, jak również roszczenia ewentualnego, kwestionując jednocześnie wszelkie wyliczenia powodów zawarte w piśmie z dnia 11 grudnia 2017 roku i do niego dołączone (pismo przygotowawcze pozwanego z dnia 12 stycznia 2018 roku wraz z załącznikami k. 350 – 366).

W toku dalszego postępowania strony podtrzymywały dotychczasowe stanowisko w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Na wniosek powodów w dniu 27 sierpnia 2008 roku pomiędzy powodami – K. Ś. i E. Ś. a (...) Bank S.A. (...) Bank (...) Oddział w Ł., którego następcą prawnym jest pozwany (...) Bank S.A. z siedzibą w W., doszło do podpisania umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do waluty obcej (CHF) z przeznaczeniem w przeważającej jego części na pokrycie części kosztów budowy domu mieszkalnego na nieruchomości objętej księgą wieczystą nt (...) oraz spłatę kredytu samochodowego w (...) Bank S.A. (w pozostałym mniejszym zakresie na koszty ubezpieczeniowe i koszty sądowe). Na podstawie tej umowy powodom został udzielony kredyt w kwocie 730 343, 56 złotych polskich, indeksowany kursem CHF, przy założeniu, że gdyby uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby 375 305, 02 CHF, a rzeczywista jego równowartość zostanie określona po wypłacie ostatniej transzy kredytu. W § 1 ust. 1 zd. 2 umowy znalazło się oświadczenie powodów jako kredytobiorców, iż ci są świadomi ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i że akceptują oni to ryzyko. W umowie przyjęto, iż spłata kredytu będzie realizowana w 480 miesięcznych ratach równych kapitałowo – odsetkowych. W umowie przyjęto zmienne oprocentowanie kredytu, które na dzień sporządzenia umowy (25 sierpnia 2008 roku) wynosiło 5,19 % w skali roku, stanowiące sumę obowiązującej

stawki DBCHF i stałej marży pozwanego banku wynoszącej 2,38%. W § 1 ust. 3 zd. 2 umowy znalazło się oświadczenie powodów jako kredytobiorców, iż ci są świadomi ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko. Z kolei w ust. 4 tego przepisu wskazano, iż rata kapitałowo – odsetkowa przy założeniu uruchomienia całości kredytu w dacie sporządzenia niniejszej umowy wynosiłaby równowartość 1 857,19 CHF, a rzeczywista wartość rat odsetkowych lub rat kapitałowo – odsetkowych zostanie określona w harmonogramie spłat. W ust. 7 § 1 umowy wskazano całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy wynoszący 1 025 721,00 złotych polskich, przy czym kwota ta nie uwzględniała ryzyka kursowego, a także przewidziano, iż ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania. Z kolei w ust. 8 tego przepisu wskazano, iż rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosi 5,31%, ale ostateczna wysokość rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania. Zabezpieczeniem spłaty kredytu była przede wszystkim hipoteka kaucyjna na rzecz pozwanego banku na kredytowanej w/w nieruchomości, a do czasu jej ustanowienia wystawiony weksel in blanco wraz z deklaracją wekslową a w przypadku odmowy jej ustanowienia ubezpieczenie z tytułu pakietowego ubezpieczenia na wypadek takiej odmowy, a ponadto cesja na rzecz banku wierzytelności z tytułu umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia, powodzi i innych zdarzeń losowych oraz ubezpieczenie z tytułu ryzyka utraty wartości nieruchomości, ubezpieczenie spłaty kredytu na wypadek śmierci lub trwałej niezdolności do pracy (§ 3). W związku z zaciągnięciem powyżej wskazanej kwoty kredytu, podlegającej indeksowaniu kursem CHF (franka szwajcarskiego), zgodnie z przepisem § 9 ust. 2 podpisanej umowy postanowiono, iż w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów obowiązującego w dniu uruchomienia środków. Definicję tej Tabeli Kursów zawierał § 6 ust. 1 umowy, wskazując, iż jest to tabela sporządzana przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzenia tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich NBP i był sporządzany o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązywał przez cały następny dzień roboczy. W § 10 ust. 3 umowy przewidziano, iż wysokość zobowiązania kredytobiorców z tytułu spłaty kredytu będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych indeksowanych kursem walut obcych” do CHF – obowiązującego w dniu spłaty. Harmonogram spłaty w myśl § 10 ust. 1 umowy otrzymali powodowie mieli otrzymywać na bieżąco na okres 24 – miesięczny, w szczególności po wypłacie kredytu, każdej transzy kredytu, zmianie oprocentowania, co pozwany bank realizował (dowody: wniosek o kredyt hipoteczny k. 114 – 117, oświadczenie kredytobiorcy o wyborze waluty obcej k. 118 - 119, umowa kredytu 27 – 34, aneks do niej k. 33 – 34, zestawienie rat i odsetek k. 120, pismo banku z dnia 25 czerwca 2010 roku wraz z załącznikiem k. 122, zeznania świadka P. S. k. k. 396 - 399).

W dacie podpisywania umowy kredytu nr (...) w dniu 27 sierpnia 2008 roku powodowie byli świadomi, że wybrany przez nich typ umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej (CHF) z zmiennym oprocentowaniem, oznacza, iż w długim okresie kredytowania zarówno ogólna wysokość zadłużenia podlegającego spłacie, jak również wysokość poszczególnych miesięcznych rat kredytu, podlega ciągłym wahaniom, w zależności przede wszystkim od aktualnego kursu waluty obcej (franka szwajcarskiego), ale także zmieniającego się oprocentowania. Powodom przedstawione zostały dwie oferty kredytu – złotowego i indeksowanego do CHF i kalkulacja rat z nimi związana. Powodom wyjaśniono zasady działania mechanizmu indeksacji i informowano o stosowanych przeliczeniach indeksacyjnych w oparciu o kursy walut z tabeli banku dostępnej na stronie internetowej pozwanego banku. Przed powodami nie zatajano także, iż w przypadku umowy kredytu indeksowanego do CHF istnieje potencjalne ryzyko zmiany kursów waluty. Ostatecznie, po uzyskaniu tych informacji, z uwagi na występujący wówczas stosunkowo niski kurs waluty CHF, ale także niższe niż dla kredytu złotowego jego oprocentowanie, powodowie zdecydowali się wybrać wariant kredytu indeksowanego do CHF, choć w kalkulacjach bankowych prezentowano im także drugi wariant, to jest zawarcie umowy kredytu w złotych polskich. Kredyt indeksowany wiązał się w danym momencie w chwili podpisywania umowy z uiszczaniem niższej raty miesięcznej spłaty kredytu i właśnie ze względu na ten niższy koszt kredytu w stosunku do kredytu w PLN Powodowie nie zdecydowali się na wybór kredytu w złotych polskich, gdyż w świetle ich ówczesnych dochodów nie posiadaliby takiej zdolności kredytowej, która gwarantowałaby uzyskanie środków pieniężnych przez nich oczekiwanych, a nie byli zainteresowani uzyskaniem niższej wartości kredytu adekwatnego do ich zarobków. Za wyborem oferty kredytu indeksowanego do CHF dodatkowo przemawiała

okoliczność, iż powodowie w dacie podpisywania umowy kredytu z pozwanym nie zakładali drastycznego wzrostu kursu waluty szwajcarskiej w stosunku do tego, który obowiązywał w chwili wyboru kredytu indeksowanego do CHF, mając nadzieję, iż ten gwałtownie się nie podniesie. Początkowo powodowie byli zadowoleni z wybranego wariantu kredytu, który regularnie i na bieżąco spłacali. Dopiero, kiedy w 2015 roku w środkach masowego przekazu pojawiły się informacje dotyczące problemów finansowych kredytobiorców, którzy zaciągnęli ten rodzaj kredytu, powodowie po rozmowach ze znajomymi i za ich radą zdecydowali się na podjęcie stosownych kroków prawnych przeciwko bankowi. Wówczas dopiero zaczęli czytać dokładnie i analizować podpisaną umowę. Z perspektywy czasu dokonana przez nich analiza umowy skutkowałą przyjęciem oceny, że kredyt przez nich wybrany w dłuższym okresie czasu nie był tak korzystny, jak się spodziewali, co było jednak przede wszystkim wynikiem wzrostu kursu franka szwajcarskiego (dowody: wniosek o kredyt hipoteczny k. 114 – 117, oświadczenie kredytobiorcy o wyborze waluty obcej k. 118 - 119, umowa kredytu 27 – 34, zeznania świadka P. M. (1) k. 238 – 239 i e – protokół k. 241, zeznania świadka T. O. k. 239 i e – protokół k. 241, przesłuchanie stron k. 416 – 418 i e – protokół k. 419).

Po ponad siedmiu latach realizacji w/w umowy kredytowej, pismem z dnia 4 grudnia 2015 roku, powodowie skierowali do pozwanego banku oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń woli prowadzących do zawarcia umowy kredytu jako złożonych pod wpływem błędu i podstępny. Oświadczenie to wpłynęło do pozwanego banku w dniu 28 grudnia 2015 roku. W odpowiedzi na nie pismem z dnia 5 stycznia 2016 roku pozwany bank poinformował powodów, iż nie uznaje złożonego oświadczenia i dalszych roszczeń z nich związanych, a wszystkie kwoty przyjęte przez niego od powodów uznaje za mu należne (dowody: oświadczenie powodów k. 35 – 43 wraz z potwierdzeniem nadania k. 44, pismo pozwanego banku z dnia 5 stycznia 2016 roku k. 45).

Sąd dokonał następującej oceny materiału dowodowego sprawy:

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie powołanych powyżej dowodów z dokumentów, których autentyczności żadna ze stron procesu nie kwestionowała, a które odzwierciedlały istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy okoliczności faktyczne (procedurę ubiegania się o kredyt przez powodów w pozwanym banku, procedurę zawarcia umowy kredytowej określonej treści i dokonywania późniejszej zmiany jej treści, a także okoliczności związane z wykonywaniem tej umowy przez jej strony). Natomiast Sąd nie uczynił podstawą swych ustaleń faktycznych tych wszystkich dokumentów składanych przez strony do akt sprawy, które nie odnosiły się w swej treści wprost do postanowień umowy kredytu hipotecznego podpisanej przez strony, gdyż zaprezentowane w nich twierdzenia i poglądy nie miały mocy wiążącej w niniejszej sprawie, w której Sąd samodzielnie dokonywał ustaleń stanu faktycznego sprawy i jego oceny prawnej. Te same względy były powodem oddalenia na rozprawie w dniu 12 października 2017 roku (k. 240) wniosku dowodowego powoda o przesłuchanie świadka K. R. (k. 157) i wniosku dowodowego pozwanego o przesłuchanie świadków – P. S. i A. D. (k. 96), gdyż oceny okoliczności zakreślonych tezami dowodowymi Sąd Okręgowy mógł dokonać samodzielnie, dysponując złożonymi do akt sprawy dokumentami bankowymi, w oparciu o które dokonał całościowej analizy prawnej podpisanej umowy bez konieczności wypowiedzania się w tym przedmiocie przez w/w świadków, przesłuchanie tych świadków nie prowadziło by do ustalenia istotnych okoliczności potrzebnych do rozstrzygnięcia sprawy. W powyższym zakresie w trybie art. 240 § 1 k.p.c. Sąd dokonał zmiany wydanego postanowienia dowodowego i na rozprawie w dniu 13 marca 2018 roku dopuścił dowód z zeznań świadka P. S., uznając że prezentowane w tezie okoliczności przyczynią się do ustalenia istotnych okoliczności sprawy i jej rozstrzygnięcia, w szczególności zasad ustalania kursów walut w tabelach pozwanego banku i tego, czy stosowane przez pozwanego bank kursy odbiegały od rynkowych (k. 372). Na tym samym terminie rozprawy Sąd w trybie art. 242 k.p.c. wyznaczył ostateczny termin dla przesłuchania świadka L. S. do dnia 5 czerwca 2018 roku i zobowiązał pozwanego do wskazania aktualnego adresu tego świadka w terminie miesiąca. Wobec niewykonania tego wezwania i upływu zakreślonego terminu na przesłuchanie tego świadka Sąd pominął ten dowód. Na rozprawie w dniu 13 marca 2018 roku Sąd oddalił wniosek pozwanego o przesłuchanie świadka M. T. jako nie mający znaczenia dla ustalenia istotnych okoliczności sprawy i jej rozstrzygnięcia (k. 372).

Sąd zważył co następuje:

Wytoczone powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie zasadnicze stanowisko strony powodowej oraz wynikające z niego żądania zapłaty świadczeń pieniężnych w istocie sprowadzały się do podnoszonej przez powodów kwestii nieważności umowy kredytu hipotecznego nr (...), sporządzonej w dniu 25 sierpnia 2008 roku, a podpisanej przez strony w dniu 27 sierpnia 2008 roku. Powodowie wnosili o ustalenie przez tut. Sąd istnienia takowej nieważności jako przesłanki do zasądzenia na ich rzecz kwoty 756 920, 00 złotych tytułem zwrotu tego, co strona powodowa świadczyła na rzecz pozwanego banku, jak i tytułem naprawienia szkody wyrządzonej jej przez bank na zasadach ogólnych, ewentualnie powodowie dochodzili ustalenia tej nieważności jako przesłanki do zasądzenia na ich rzecz kwoty 429 720, 83 złotych jako sumy wszystkich rat kapitałowo – odsetkowych i innych opłat dokonanych przez powodów na rzecz pozwanego od dnia zawarcia umowy do dnia wytoczenia powództwa. Zgłoszone na pierwszym miejscu jako żądanie główne roszczenie o zapłatę kwoty 756 920, 00 złotych miało uzasadniać przyjęcie przez Sąd, iż umowa kredytu podpisana przez strony jest dotknięta nieważnością względną w związku z działaniem powodów pod wpływem błędu i podstępem (art. 84 k.c. i art. 86 k.c.), natomiast zgłoszone obok tego roszczenie jako roszczenie ewentualne żądanie zasądzenia kwoty 429 720, 83 złotych miało być wynikiem przyjęcia przez Sąd nieważności bezwzględnej umowy kredytu w związku ze sprzecznością jej przepisów z wzorcem normatywnym umowy kredytu (art. 58 k.c.). Dodatkowo w zakresie tego drugiego żądania powodowie podkreślili, iż nawet, gdyby przyjąć, iż umowa kredytu nie jest sprzeczna z ustawą i zasadami współżycia społecznego, a więc nie jest bezwzględnie nieważna, to i tak istnieją podstawy do zasądzenia na rzecz powodów kwoty 429 720, 83 złotych, gdyż wyeliminowanie z umowy niedozwolonych przeliczeniowych klauzul interpretacyjnych sprawia, iż umowę taką należy traktować jako nadal obowiązującą, lecz bez tych klauzul, co uzasadnia żądanie zwrotu nadpłaconych w nienależnej wysokości rat kapitałowo – odsetkowych.

W związku z podnoszonymi przez stronę powodową zarzutami, których Sąd rozpoznający niniejszą sprawę nie podzielił, poniżej zaprezentowana zostanie dogłębna analiza prawna podpisanej przez strony umowy kredytowej skutkująca oddaleniem powództwa w zakresie wszystkich zgłoszonych roszczeń (głównych i ewentualnych).

Rozważania te rozpocząć należy od wskazania, iż roszczenia pozwu zostały skonstruowane jako roszczenia ewentualne, co oznacza, że Sąd rozpoznający sprawę orzekać będzie o żądaniu ewentualnym tylko wtedy, gdy oddali żądanie zgłoszone przez powoda na pierwszym miejscu. Jeżeli natomiast Sąd rozpoznający sprawę uwzględni żądanie zgłoszone na pierwszym miejscu, to o żądaniu ewentualnym nie będzie orzekał (H. Pietrzykowski, *Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych*, LexisNexis, Warszawa 2014, Wydanie 7, str. 515 – 519).

Mając na uwadze powyższą zasadę, uwzględnioną przez Sąd w ramach rozpatrywania niniejszej sprawy, bo w tej właśnie kolejności Sąd rozpatrywał zgłoszone roszczenia, jedynie na potrzeby opracowywania niniejszego pisemnego uzasadnienia, przyjmując określoną systematykę jego sporządzania, poniższe rozważania prawne odnosić się będą w pierwszej kolejności do żądania ustalenia nieważności bezwzględnej umowy, pozwalającego na wstępie w sposób szerszy, bo całościowy, przeanalizować elementy przedmiotowo istotne spornej umowy i dokonać jej właściwego zakwalifikowania jako określonego rodzaju umowy kredytowej.

Sąd Okręgowy, w związku z podniesionym zarzutem nieważności bezwzględnej zawartej przez strony procesu umowy kredytowej indeksowanej do waluty franka szwajcarskiego o numerze (...) z dnia 27 sierpnia 2008 roku, Sąd Okręgowy wskazuje, iż nie podziela tego stanowiska powodów.

Zgodnie z treścią przepisów art. 58 § 1, § 2 i § 3 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, jak również czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Nieważnością w takich przypadkach może być dotknięta całość czynności prawnej, jak również tylko jej część. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się sprzeczności postanowień umowy kredytu z dnia 27 sierpnia 2008 roku ani z ustawą, ani z zasadami współżycia społecznego.

Zgodnie z treścią przepisów art. 69 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Prawo bankowe (Dz. U. 2016 poz. 1988), w ich brzmieniu obowiązującym w dacie podpisania kwestionowanej umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1) strony umowy,
- 2) kwotę i walutę kredytu,
- 3) cel, na który kredyt został udzielony,
- 4) zasady i termin spłaty kredytu,
- 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,
- 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu,
- 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,
- 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,
- 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,
- 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust.2).

W chwili podpisywania kwestionowanej umowy kredytu w/w przepis art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Prawo bankowe (Dz. U. 2016 poz. 1988) nie obejmował obecnie obowiązującego przepisu ust. 3, w myśl którego „w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo - odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W takim przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku”. Przepis ten został wprowadzony do art. 69 po nowelizacji Prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 roku, która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 roku (Dz. U. 2011.165.984). Zgodnie z art. 4 tej ustawy, określanej jako tzw. ustawa antyspreadowa, ustawodawca przewidział, iż „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”.

Powyższa ustawa od dnia wejścia w życie, tj. od 26 sierpnia 2011 r., umożliwiła klientom banków dokonywanie spłat rat bezpośrednio w walucie kredytu, co wyeliminowało problem przeliczania kursów CHF na PLN. Od tego dnia kredytobiorcy uzyskali uprawnienie do dokonywania spłat rat kredytu bezpośrednio w walucie kredytu czyli CHF.

Powyżej cytowany przepis ustawy antyspreadowej poprzez uregulowanie kwestii intertemporalnych związanych z jej stosowaniem potwierdza, że zawieranie umów kredytu indeksowanego do waluty obcej było także przed wprowadzeniem w/w ustawy jak najbardziej dopuszczalne.

W powyższej kwestii wypowiedział się również Sąd Najwyższy, który stwierdził, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...). Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak

i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia” (wyrok Sądu Najwyższego 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827). Sąd Okręgowy w pełni podziela ten pogląd.

W związku z powyższymi uwagami zdaniem Sądu z treści cytowanych wyżej przepisów wyraźnie wynika dopuszczenie przez prawo kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty innej niż waluta polska i takie rozwiązanie stanowi element umowy kredytu i tym samym nie pozbawia takiej umowy charakteru umowy kredytu. Podsumowując, tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant.

Podpisana w dniu 27 sierpnia 2008 roku przez strony umowa kredytu spełnia przywołane powyżej i obowiązujące w chwili jej zawarcia ustawowe wymogi, w szczególności spełnia wymogi z art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego w brzmieniu powyżej przywołanym.

Strony powyższej umowy określiły w niej kwotę udzielanego kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady ich zwrotu przez powoda przy zastosowaniu przyjętej klauzuli indeksacyjnej, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem. Zawartą umową jej strony postanowiły, iż bank udziela kredytobiorcy kredytu w kwocie 730 343, 56 złotych, indeksowanego kursem CHF (waluty szwajcarskiej). Wprawdzie w § 1 ust. 1 umowy wskazano, że gdyby uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy, to wówczas równowartość kredytu wynosiłaby 375 305, 02 CHF, ale nie można zapominać o tym, iż było to tylko hipotetyczne założenie, mające zobrazować istotę indeksacji, gdyż dalej w tym samym przepisie umowy podkreślono, iż ostateczna rzeczywista równowartość kredytu w CHF zostanie określona po wypłacie ostatniej transzy kredytu. Zastrzeżenie takie pozostawało w ścisłym związku z przepisem § 9 ust. 2 podpisanej umowy, w którym wyraźnie wskazano, iż w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów obowiązującego w dniu uruchomienia środków. Definicję tej Tabeli Kursów zawierał § 6 ust. 1 umowy, wskazując, że jest to tabela sporządzana przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, a sporządzana jest o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień. W § 10 ust. 3 umowy przewidziano z kolei, iż wysokość zobowiązania kredytobiorców z tytułu spłaty kredytu będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych indeksowanych kursem walut obcych” do CHF – obowiązującego w dniu spłaty.

Powyższe postanowienia, zgodnie z którymi pierwotnie udzielana kwota kredytu wyrażona zostaje w walucie obcej, a następnie udostępniana zostaje na rachunek bankowy kredytobiorcy w walucie polskiej (PLN), przy zastosowaniu analogicznych zasad spłaty poszczególnych rat kapitałowo – odsetkowych, które także miały być regulowane w walucie polskiej, przy uwzględnieniu jej relacji do waluty obcej, nie są wyłączone z punktu widzenia treści przywołanych powyżej przepisów Prawa bankowego i nie sprzeciwiają się ustawowej definicji umowy kredytu, która powinna między innymi określać kwotę i walutę kredytu, zasady jego zwrotu i jego oprocentowanie. Jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 roku, wydanym w sprawie V CSK 445/14 (Lex nr 1751291), „dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Także z art. 69 ust. 2 i 4 Prawa bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame”.

Przywołana powyżej wykładnia Sądu Najwyższego została zaprezentowana na tle stanu faktycznego sprawy, który obejmował zawarcie umowy kredytu walutowego w 2007 roku, a zatem przed wejściem w życie ustawy nowelizującej Prawo bankowe z dnia 29 lipca 2001 roku (Dz. U. 2011.165.984), a więc dotyczył treści art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego w jego brzmieniu sprzed w/w nowelizacji, który Sąd Okręgowy brał pod uwagę rozstrzygając niniejszą sprawę, w której umowa kredytu była zawarta w zbliżonym okresie, bo w dniu 27 sierpnia 2008 roku.

W konsekwencji w kontekście cytowanej powyżej treści art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego oraz jego wykładni przez Sąd Najwyższy przyjąć należy, iż wykorzystanie indeksacji co do zasady nie narusza natury kredytu i przepisów Prawa bankowego, a kredyty indeksowane do waluty obcej funkcjonowały i funkcjonują w powszechnym obrocie. Umowy takie są zawierane obecnie, to jest po nowelizacji Prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 roku, która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 roku (Dz. U. 2011.165.984), na mocy której do jego art. 69 dodano w ust. 2 pkt 4a oraz ust. 3, jak również były stosowane jako prawnie dopuszczalne także przed tą nowelizacją, kiedy podpisana została umowa kredytowa, będąca przedmiotem oceny prawnej w niniejszej sprawie.

Uzupełniając powyższe rozważania, przemawiające za uznaniem ważności kwestionowanej umowy, wskazać należy, iż zastosowanie w umowie kredytowej mechanizmu indeksacji kredytu do waluty obcej nie prowadzi do wniosku, że kredytobiorca przestaje być zobowiązany tylko do zwrotu udzielonego mu i wykorzystanego przez niego kredytu, ale także do spełnienia dodatkowych świadczeń nieprzewidzianych ustawą. W ocenie Sądu Okręgowego kredytobiorca w dalszym ciągu jest zobowiązany do tego samego świadczenia, to jest do zwrotu udzielonego mu i wykorzystanego kredytu, tyle że według wartości ustalonej w klauzuli indeksacyjnej, dopuszczalnej z punktu widzenia art. 69 Prawa bankowego. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 maja 2012 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II CSK 429/11 (Lex nr 1243007), „biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waloryzacji tego kredytu”. Przywołane stanowisko zostało zaprezentowane na tle stanu faktycznego, który obejmował zawarcie w 2008 roku umowy kredytu bankowego hipotecznego, udzielonego na okres trzydziestu lat, w której kwota kredytu została wyrażona także we frankach szwajcarskich jako walucie waloryzacji kredytu, a więc na tle stanu faktycznego zbliżonego do stanu faktycznego niniejszej sprawy. Przywołana w nim interpretacja potwierdza słuszność stanowiska, iż w umowę kredytu bankowego co do zasady wpisana jest niepewność co do wielkości ostatecznych kosztów udzielonego kredytu, które wiążą się z jego udzieleniem i które ostatecznie obciążą kredytobiorcę. Nawet w przypadku kredytów złotych, nieindeksowanych do waluty obcej, mamy do czynienia z taką niepewnością, zwłaszcza w przypadku zastosowania zmiennego oprocentowania kredytu, zależnego od szeregu czynników, na które kredytobiorca także nie ma wpływu. W konsekwencji w przypadku wzrostu oprocentowania w okresie kredytowania, tak samo jak w przypadku wzrostu kursu waluty szwajcarskiej, wartość świadczenia na rzecz banku będzie mogła ulegać podwyższeniu, ale nadal będzie to jedno i to samo zobowiązanie z tytułu umowy kredytu, bez cech innych stosunków zobowiązaniowych. Brak ekwiwalentności świadczeń pomiędzy kwotą faktycznie udzielonego i wypłaconego kredytu a ostateczną wartością zwracanego świadczenia przez kredytobiorcę, uwzględniającego zarówno kwotę nominalną kredytu, jak również odsetki i koszty jego udzielenia, jest wpisany w istotę kredytu. Biorąc pod uwagę, iż jedną stroną umowy jest bank, który jako spółka prawa handlowego prowadzi nastawioną na zysk działalność gospodarczą, nie będzie on udzielał kredytów za darmo, bo tylko wówczas nie dochodziłoby do rozbieżności pomiędzy udzielonym kredytem, a zobowiązaniem do zwrotu wykorzystanego kredytu. W konsekwencji przyjąć należy, iż już z ustawowego założenia od samego początku podpisania umowy kredytowej jej strony nie stoją na równej pozycji, gdyż kredytobiorca, niedysponujący własnymi środkami pieniężnymi na zakup na przykład nieruchomości, czy pokrycie kosztów budowy domu (jak w niniejszej sprawie), musi skorzystać z finansowego wsparcia ze strony banku, który z udzielania kredytów czerpie zyski. Brak równowagi stron umowy kredytu w tym zakresie nie jest jednakże równoznaczny z nieważnością umowy kredytu, ponieważ wykorzystanie mechanizmu indeksacji, tak jak oprocentowanie kredytu, nie narusza natury kredytu, gdyż zapewnia kredytodawcy zarobek w zamian za udzielenie kredytu. Uzupełniając to stanowisko Sąd Okręgowy zauważa, iż wprowadzona przez strony kwestionowanej umowy kredytu klauzula indeksacyjna nie ma charakteru instrumentu finansowego. Celem indeksacji kredytu w niniejszej sprawie nie było bowiem przysporzenie majątkowe na rzecz jednej ze stron, tylko zachowanie na przestrzeni ustalonego czasu jednolitej wartości wzajemnych świadczeń stron. Strony nie zawarły wszak kontraktu, w ramach którego zobowiązywałyby się do zakupu określonej ilości waluty po określonej z góry cenie, choćby odbiegającej od ceny rynkowej, lecz uzależniły wielkość kredytu należnego do spłaty od, przynajmniej w założeniu, zbliżonego do rynkowego kursu waluty, do której kredyt był indeksowany (tj. franka szwajcarskiego).

Z powyższych powodów Sąd Okręgowy nie dopatrywał się sprzeczności postanowień kwestionowanej umowy nie tylko z ustawą, ale także z zasadami współżycia społecznego. W tym ostatnim zakresie Sąd Okręgowy podkreśla, iż strony umowy kredytowej z dnia 27 sierpnia 2008 roku świadomie i dobrowolnie zgodziły się na wprowadzenie do niej klauzuli indeksacyjnej. Jak wynika wprost z treści samej umowy w jej § 1 ust. 1 zd. 2 powodowie jako kredytobiorcy wyraźnie oświadczyli, iż są świadomi ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko (k. 27). Po pierwsze w złożonym wniosku kredytowym powodowie wyraźnie wskazali, iż wnioskuje o udzielenie kwoty kredytu w PLN – 683 000, 00 złotych, ale indeksowanego kursem waluty CHF (k. 115). Po drugie w trakcie ubiegania się o kredyt, w dniu kiedy ostatecznie zdecydowali się oni na złożenie wniosku kredytowego o kredyt indeksowany do CHF, została im zaprezentowana przez pracowników pozwanego przykładowa tabela obrazująca przyjmowane na siebie ryzyko kursowe oraz ryzyko wynikające ze zmiennej stopy procentowej. Swoimi podpisami pod zaprezentowanymi informacjami potwierdzili oni jednoznacznie, iż taka prezentacja została dokonana i wobec tego przyjmują to ryzyko i mimo wszystko decydują się na wybór kredytu indeksowanego do waluty obcej, zakładając iż w całym 40 – letnim okresie kredytowania raty udzielonego kredytu indeksowanego do CHF będą niższe niż w przypadku kredytu udzielonego w PLN (k. 118 – 119). Mając na uwadze podpisane przez powodów i przywołane powyżej ich oświadczenia z samej umowy, jak i ze składanego wniosku kredytowego i jego załączników, Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, iż ze strony pozwanego doszło do przedstawienia powodom pełnej informacji o oferowanym im kredycie bankowym, z uwzględnieniem ryzyka wzrostu miesięcznej raty kapitałowo – odsetkowej oraz wartości udzielonego kredytu w związku ze zmianą kursu waluty szwajcarskiej, a także ryzyka związanego ze zmiennym oprocentowaniem. W konsekwencji w ocenie Sądu Okręgowego powodowie dysponowali pełną wiedzą, że zarówno miesięczna rata kredytu, jak i ogólna wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu, przeliczona na złotówki na dany dzień, podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty obcej, ale także zmieniającego się oprocentowania. Wobec takich jednoznacznych wyników przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd Okręgowy przyjął, iż powodowie mieli wpływ zarówno na rodzaj podpisanej z nimi przez pozwanego umowy kredytowej, jak również na samą jej treść, pod którą złożyli swoje podpisy, nie działając pod jakimkolwiek przymusem ze strony pracowników banku. To ostatecznie na skutek ich świadomej decyzji doszło do podpisania umowy kredytu hipotecznego nr CHF indeksowanego do CHF, która w danym momencie, to jest w początkowym okresie kredytowania, wiązała się dla nich z korzyścią finansową w postaci niższej miesięcznej raty spłaty w porównaniu z kredytem złotówkowym. W tych okolicznościach nie sposób przyjąć, iż bank jednostronnie narzucił powodom wybór umowy kredytowej, indeksowanej do waluty obcej, a nie wybór umowy w złotych polskich. Zdaniem Sądu Okręgowego dokładna lektura całej umowy kredytowej pozwalała uzyskać pełną wiedzę co do mechanizmu działania klauzuli indeksacyjnej, zwłaszcza że ewentualne niezrozumiałe dla nich jej postanowienia mógł im dodatkowo wyjaśnić doradca klienta, który przyjmował wniosek kredytowy powodów i ponadto był obecny przy podpisywaniu umowy, co potwierdzają jego podpisy pod wnioskiem i umową kredytu (k. 32 i k. 117 v). Tym samym przyjąć należało, iż powodowie mieli możliwość świadomego rozważenia wszystkich konsekwencji prawnych podpisanej umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. W ocenie Sądu mieli oni wiedzę, jaki rodzaj kredytu wybierają, mieli wiedzę, że zarówno rata kredytu, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu, przeliczona na złotówki na dany dzień, podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty szwajcarskiej i zmieniającego się oprocentowania. W efekcie w przypadku stwierdzonej dużej niepewności co do wielkości wahań kursu franka szwajcarskiego w długim okresie kredytowania mogli nie podpisać umowy kredytu indeksowanego do CHF, lecz zdecydować się na wybór oferty bezpieczniejszego dla nich w dłuższym okresie czasu kredytu złotówkowego z nieco niższą kwotą środków pieniężnych przekazanych do ich dyspozycji.

Niezależnie od powyższego, przy ocenie sprzeczności zawartych umów z zasadami współżycia społecznego, trzeba także zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt sprawy. Zdaniem Sądu stwierdzenie, iż kredytobiorca zachowuje korzyści wynikające z zadłużenia się w walucie obcej (to jest niższy koszt kredytu), jednocześnie będąc uwolnionym od ryzyka walutowego (do czego dążą de facto powodowie), byłoby rażąco niesprawiedliwe wobec tych kredytobiorców, którzy zaciągnęli zwykły kredyt w złotych polskich i ponieśli w związku z tym znacznie wyższe koszty jego pozyskania.

Powyżej zaprezentowane rozważania nie pozwalają uznać kwestionowanej umowy kredytowej za nieważną w rozumieniu przepisów art. 58 k.c. ani w całości ani w części, jak również nie pozwalają przyjąć, iż zastosowanie klauzuli

indeksacyjnej doprowadziło do naruszenia przez strony zasady swobody umów, wyrażonej w art. 353¹ k.c., w myśl której kształtowana przez strony umowy jej treść lub cel nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Zaprezentowane powyżej rozważania prawne odnosiły się do treści zawartej przez strony umowy z punktu widzenia jej zgodności z prawem. Analizy tej dokonywał samodzielnie Sąd Okręgowy rozpoznający w niniejszej sprawie, a ocena ta nie wymagała zasięgnięcia przez niego wiedzy specjalnej. Stąd wszystkie wnioski dowodowe powodów zmierzające do podważenia ważnie zawartej umowy kredytu z punktu widzenia jej zgodności z prawem i zasadami współżycia społecznego podlegały oddaleniu, podobnie jak wnioski zmierzające do wykazania wysokości dochodzonego świadczenia pieniężnego jako tego, które strona pozwana miałaby zwrócić powodom, skoro roszczenie o zapłatę w oparciu o zarzut nieważności bezwzględnej umowy było co do zasady nie do uwzględnienia (art. 496 k.c. w z. z art. 497 k.c.).

Wobec przyjętej z powyższych względów ważności podpisanej przez strony umowy nie zachodziły zatem podstawy ku temu, aby uwzględnić roszczenie powodów o zapłatę kwoty 429 720, 83 złotych tytułem zwrotu zapłaconych przez powodów na rzecz pozwanego wszystkich należności pieniężnych uiszczonych tytułem wykonania rzekomo nieważnej umowy (art. 496 k.c. w z. z art. 497 k.c. w zw. z art. 58 k.c.).

Przechodząc w następnej kolejności do omówienia podniesionego zarzutu nieważności względnej umowy kredytu nr (...), w kontekście powyżej ustalonego stanu faktycznego sprawy i dokonanych już powyżej rozważań prawnych, także i w tym zakresie brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że powodowie działali pod wpływem błędu (art. 84 k.c.), czy że pozwany bank działał podstępnie wobec kredytobiorcy i ukrywał przed nim ryzyko kredytowe i ryzyko związane ze zmiennym oprocentowaniem kredytu (art. 86 k.c.).

Zgodnie z art. 84 § 1 k.c. strona może uchylić się od skutków złożonego oświadczenia wtedy, gdy błąd zostanie wywołany przez inną osobę chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć, przy czym zgodnie z § 2 tego przepisu można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożony oświadczenia tej treści. Do skuteczności uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu niezbędne jest złożenie oświadczenia drugiej stronie w ciągu roku od wykrycia błędu (art. 88 § 1 i 2 k.c.).

W tym miejscu po raz kolejny należy wskazać, że z podpisanych przez powodów oświadczeń z dnia 25 lipca 2008 roku o wyborze waluty obcej wynika, iż przedstawiciel banku zaprezentował im przykładowe sytuacje modelowe, oparte na zmiennym oprocentowaniu, dwóch rodzajów kredytów oferowanych do wyboru powodom (kredytu złotowego i kredytu indeksowanego), zakładając zmianę tego oprocentowania o parametry wskazane w przedstawionej tabeli, a także wskazując na aktualny, lecz mogący ulec zmianie kurs CHF. Po przedstawieniu powodom powyższej informacji powodowie oświadczyli, iż zapoznali się z występującym ryzykiem kursowym oraz ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej i mimo wszystko wnoszą o udzielenie im kredytu indeksowanego do waluty obcej (k. 118 – 119). Analogiczne oświadczenie znalazło się w samej umowie kredytowej przez nich podpisanej (k. 27). W tym stanie rzeczy nie można zdaniem Sądu czynić stronie pozwanej zarzutu, iż ta wywołała i to podstępnie u powodów istnienie błędu co do zmiennego oprocentowania kredytu i zmieniającego się kursu CHF jako waluty indeksacyjnej, czy też wiedziała o nim lub z łatwością mogła go zauważyć. Z materiału dowodowego sprawy nie wynika, aby kredytobiorcy byli „zmuszani” do zawarcia umowy kredytowej indeksowanej kursem franka szwajcarskiego. Dano im wybór między takim typem umowy kredytowej a kredytem w złotych polskich. Należy wyraźnie stwierdzić, że to powodowie dokonali świadomie wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania umowy niewątpliwie były dla nich korzystne. Dopiero z perspektywy czasu ocenili oni, że kredyt nie był tak korzystny, jak się spodziewali, co było jednak przede wszystkim wynikiem wzrostu kursu franka szwajcarskiego (zjawisko niezależne od strony pozwanej). O tym, iż dopiero z perspektywy czasu powodowie ocenili ten zaciągnięty przez siebie kredyt za niekorzystny dla nich finansowo w dłuższym okresie czasu świadczy fakt, iż dopiero pod koniec 2015 roku, a więc po siedmiu latach realizacji umowy, złożyli oni oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych umowy, w której dopatrzili się rzekomo niewyjaśnionych, niezrozumiałych i wprowadzających w błąd postanowień. Dopiero zatem po kilku latach

powodowie przekonali się, iż ich pozytywne założenia co do wybieranego rodzaju kredytu nie spełniły się, co nie może uzasadniać uchylenia się od skutków prawnych podpisanej umowy. Co do tej okoliczności przywołać należy stanowisko Sądu Najwyższego, w myśl którego błąd co do pobudki albo błąd polegający na mylnym przewidywaniu wyniku przedsięwzięcia, podejmowanego na podstawie umowy, pozbawiony jest doniosłości prawnej (wyrok SN z 19 października 2000 r. III CKN 963/98).

Niezależnie od powyższych uwag dotyczących przedstawienia powodom w/w przykładowej symulacji wartość podkreślenia jest także to, iż na gruncie niniejszej sprawy nie można powiedzieć, aby którakolwiek ze stron umowy w sposób naganny wprowadziła na rynek czynniki, które spowodowałyby wzrost kursu waluty obcej (CHF), w celu osiągnięcia własnych korzyści poza mechanizmami rynku ekonomicznego. Aktualny kurs franka jest wynikiem normalnych reguł rynku ekonomicznego, na którego wysokość nie ma wpływu żadna ze stron umowy.

W powołanym świetle zwrócić należy także uwagę, że kwestionowana umowa nie zastrzega górnej wysokości wzrostu kursu, ale i nie przewiduje dolnej granicy spadku kursu. W zależności od kształtowania się sytuacji ekonomicznej na rynku negatywne konsekwencje przewalutowania spoczywają i na klientach banku, i na banku. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie, korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania, jest immanentnie związane z ponoszeniem ryzyka kursowego. Kredytobiorcy nie zostało zagwarantowane, że wzrost kursu waluty nie przekroczy określonej wartości, ani nie zapewniano go, że raty nigdy nie wzrosną powyżej określonego pułapu. Ponadto powodowie w żaden sposób nie wykazali, że pozwany bank posiadał wiedzę o nadchodzącym gwałtownym wzroście kursu waluty, prowadził specjalistyczne analizy w tym kierunku ujawniające koniec ówczesnego cyklu ekonomicznego.

Niezależnie od powyższego podkreślić należy jeszcze raz, iż powodowie dopiero pod koniec 2015 roku, a więc po siedmiu latach realizacji umowy, złożyli oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych umowy, tymczasem w ocenie Sądu po stronie powodów świadomość o możliwym hipotetycznym wprowadzeniu w błąd (tego poglądu Sąd nie podzielił) musiała pojawić się już w momencie, kiedy kurs franka szwajcarskiego wzrósł chociażby o ponad 1 złotych, co nastąpiło dużo wcześniej niż na rok przed uchyleniem się od skutków prawnych umów, którą to wiedzę Sąd posiada na zasadzie faktów powszechnie znanych (art. 228 § 1 k.p.c.).

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że nie zachodzą podstawy do przyjęcia, że oświadczenia woli powodów były dotknięte wadą w postaci błędu lub podstępny, a co za tym idzie były złożone skutecznie, co złożone oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych zawartej umowy czyni pozbawionym doniosłości prawnej.

W tym miejscu należy także wskazać, iż w ocenie Sądu nie było podstaw do przyjęcia, iż pozwany uznał oświadczenie powodów o uchyleniu się od skutków prawnych umowy w związku z niewywiązaniem się z obowiązków przewidzianych przepisami ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 roku o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym (Dz. U. 2017.2270 j.t.).

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska powódki w powyższym przedmiocie z kilku powodów, których przedstawienie wymaga w pierwszej kolejności odwołania się do przepisów przywołanej wyżej ustawy.

Zgodnie z art. 6 w/w ustawy odpowiedzi, o której mowa w art. 5 ust. 1, to jest odpowiedzi na reklamację klienta, należy udzielić bez zbędnej zwłoki, jednak nie później niż w terminie 30 dni od dnia otrzymania reklamacji. Do zachowania terminu wystarczy wysłanie odpowiedzi przed jego upływem. Z kolei w myśl art. 7 wspomnianej ustawy w szczególnie skomplikowanych przypadkach, uniemożliwiających rozpatrzenie reklamacji i udzielenie odpowiedzi w terminie, o którym mowa w art. 6, podmiot rynku finansowego (w tym wypadku bank) w informacji przekazywanej klientowi, który wystąpił z reklamacją, wyjaśnia przyczynę opóźnienia, wskazuje okoliczności, które muszą być ustalone dla rozpatrzenia sprawy i określa przewidywany termin rozpatrzenia reklamacji i udzielenia odpowiedzi, który nie może przekroczyć 60 dni od dnia otrzymania reklamacji. Zgodnie z art. 8 w przypadku niedotrzymania terminu określonego w art. 6, a w określonych przypadkach terminu określonego w art. 7, reklamację uważa się za rozpatrzoną zgodnie z wolą klienta.

Mając na uwadze treść powyższych regulacji, odniesioną do załączonej do akt sprawy przedsądowej korespondencji stron, Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności podkreśla, iż w jego ocenie oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych umowy nie nosi cech reklamacji, o której mowa w w/w przepisie, dotyczącym nieprawidłowości przy wykonywaniu umowy, jest oświadczeniem woli zmierzającym do wywołania skutku w postaci unieważnienia zawartej umowy. Tym samym przywołane przez powodów zarzuty dotyczące nierespektowania przez pozwanego obowiązków z w/w ustawy nie mają racji bytu na gruncie charakteru prawnego składanego oświadczenia.

Nawet, gdyby oświadczenie powodów uznać za pismo reklamacyjne, dotyczące nienależytego wykonania umowy, Sąd zauważa, iż, podchodząc do sprawy w sposób bardzo formalny i literalnie odczytując powyższe przepisy, nie sposób przyjąć, aby pozwany bank na otrzymane pismo powodów nie odpowiedział w ustawowym terminie. Pismo powodów z dnia 4 grudnia 2015 roku (k. 35) wpłynęło do pozwanego banku w dniu 28 grudnia 2015 roku. Ten w odpowiedzi na nie pismem z dnia 5 stycznia 2016 roku udzielił powodom pisemnej odpowiedzi w wynikającym z w/w ustawy terminie. W swoim piśmie pozwany bank poinformował powodów, iż nie uznaje złożonego oświadczenia i dalszych roszczeń z nich związanych, a wszystkie kwoty przyjęte przez niego od powodów uznaje za mu należne (k. 45). Wprawdzie otrzymana odpowiedź zawierała krótką formę wypowiedzi, tym niemniej w swojej treści odnosiła się od do merytorycznego stanowiska powodów, które nie zostało uznane.

Niezależnie od powyższego Sąd podkreśla, nawet, gdyby przyjąć brak wymaganej szczegółowości w odpowiedzi pozwanego banku, to i tak stanowisko powodów o uznaniu oświadczenia przez bank nie podlegałoby uwzględnieniu, gdyż dokonana przez powodów wykładnia cytowanych przepisów, zwłaszcza art. 8 wspomnianej ustawy, jest zbyt daleko idącą, bo ograniczoną do stosowania reguł wykładni językowej, bez odniesienia się do względów celowościowych (wykładni funkcjonalnej) wprowadzenia powyższych regulacji do porządku prawnego. W myśl stanowiska zaprezentowanego przez autora artykułu Tomasza Czech w artykule pt.: „Konsekwencje nierozpatrzenia reklamacji klienta instytucji finansowej w wymaganym terminie” (M. Pr.Bank.2016.4.67, System Prawny Legalis, Opracowania do art. 8 w/w ustawy), które Sąd Okręgowy rozpatrujący niniejszą sprawę w całości podziela, celem art. 8 ustawy z 2015 roku o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym jest ochrona w postępowaniu reklamacyjnym interesów klienta instytucji finansowej przed opieszałością tej instytucji. Wobec takich założeń prawodawczych brak jest podstaw ku temu, aby uznać bezskuteczny upływ czasu (30 dni, 60 dni) jako równoznaczny z uznaniem roszczenia. Gdyby hipotetycznie dopuścić tak daleką rozszerzającą interpretację powyższych przepisów, to w tej, czy każdej innej sprawie, mogłoby dochodzić do zupełnie absurdalnych sytuacji, w których każdy potencjalny klient banku, bez jakiegokolwiek prawnie uzasadnionego oparcia w zapisach umownych, formułowałby bardzo wysokie żądania finansowe względem podmiotu rynku finansowego, licząc na ich uwzględnienie jedynie wobec niewywiązania się banku z udzielenia formalnej pisemnej odpowiedzi w ustawowym terminie, bez względu na rodzaj i skalę dokonanego w tym przedmiocie naruszenia.

Niezależnie od powyższego, nawet gdyby hipotetycznie przyjąć istnienie po stronie banku niewywiązania się z obowiązku terminowego udzielenia odpowiedzi powodom na złożone przez nich pismo (choć Sąd tak nie uważa), to stanowisko powodów co do uznania ich oświadczenia i tak nie podlegałoby uwzględnieniu. Ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 roku o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym wprowadza bowiem w art. 8 wyłącznie domniemanie prawne (wzruszalne), którego skutkiem jest przyjęcie fikcji prawnej, że reklamacja została uznana za rozpatrzoną zgodnie z wolą klienta. Innymi słowy w takiej sytuacji podmiot rynku finansowego jest uprawnionym, aby wykazać w ewentualnym postępowaniu sądowym z pozwu klienta, iż nie istniały podstawy do wniesienia skutecznej reklamacji przez klienta, tzn. wskazane w reklamacji zastrzeżenia co do świadczonych przez podmiot rynku finansowego usług nie miały miejsca, ergo reklamacja była obiektywnie niezasadna. Wykazanie niezasadności reklamacji przez podmiot rynku finansowego powinno uwolnić go od odpowiedzialności. Stanowisko takie zostało zaprezentowane w artykule Bartłomieja Bronisz, zamieszczonym w M.Pr.Bank.2016.3.67 (Lex Omega, piśmiennictwo do art. 8 ustawy), a Sąd czyni je także własnym na gruncie merytorycznego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W konsekwencji, skoro w świetle wyników niniejszego postępowania i zaprezentowanych w niniejszym uzasadnieniu rozważań prawnych podpisana przez strony umowa jest klasyczną umową kredytu indeksowanego do CHF(a nie złotowego), której postanowienia nie są dotknięte

nieważnością (o tym mowa powyżej), nie zachodziły jakiekolwiek podstawy ku temu, aby przyjąć, iż przedsądowe oświadczenie powodów było obiektywnie uzasadnione.

Wobec przyjętej z powyższych względów ważności podpisanej przez strony umowy nie zachodziły zatem podstawy ku temu, aby uwzględnić roszczenie powodów o zapłatę kwoty 756 920, 00 złotych tytułem zwrotu zapłaconych przez powodów na rzecz pozwanego wszystkich należności pieniężnych uiszczonych tytułem wykonania rzekomo nieważnej umowy (art. 496 k.c. w z. z art. 497 k.c. w zw. z art. 88 k.c.) oraz tytułem naprawienia szkody majątkowej i niemajątkowej na zasadach ogólnych (art. 415 k.c. w zw. z art. 361 k.c. i art. 23 k.c. i 24 k.c. w zw. z art. 444 k.c. i 445 k.c.). W związku z brakiem podstaw do uwzględnienia tego roszczenia co do zasady nie było podstaw do kontynuowania postępowania dowodowego na okoliczność wysokości należnego świadczenia (zwrotu wypłaconych kwot, odszkodowania za doznaną szkodę majątkową i zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę). Świadczenia te bowiem co do zasady nie należały się powodom. Na marginesie należy podkreślić ponadto, iż w/w roszczenie o zapłatę kwoty 756 920, 00 złotych nie zostało skonkretyzowane w sposób należyty. Strona powodowa, żądając zasądzenia na jej rzecz kwoty 756 920, 00 złotych, nie sprecyzowała swojego roszczenia w tym przedmiocie w sposób jasny i klarowny (nie wskazała i nie uzasadniła jednocześnie, jakie wartości, w jakich kwotach, w oparciu o jakie konkretne dowody składają się na tę wartość przedmiotu sporu), ograniczając się do bardzo ogólnych stwierdzeń, iż żądana kwota stanowi rzeczywistą szkodę (stratę i utracone korzyści), jaką powodowie ponieśli w wyniku konieczności realizowania umowy. Wprawdzie nieco więcej stanowiska w tym przedmiocie znalazło się w zeznaniach powodów, ale te także jako twierdzenia strony wymagają wykazania (art. 6 k.c.). W aktach sprawy brak dowodów potwierdzających pojawienie się konsekwencji finansowych dla całej rodziny w związku ze wzrostem raty kredytu (opóźnienie w wykończeniu domu, utrata pracy, zmiana pracy, rezygnacja z płatnych studiów córki w L.), a także konsekwencji niemajątkowych w postaci krzywdy rozumianej jako naruszenie dobra osobistego w postaci zdrowia psychicznego, to jest wystąpienia uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia i związanego z tym cierpienia (brak dokumentacji z leczenia psychologicznego i psychiatrycznego siebie i córki, czy też potwierdzającego poronienie z powodu stresu). W efekcie powyższego wnioski dowodowe powodów, zmierzające do wykazania wysokości dochodzonego świadczenia pieniężnego jako tego, które strona pozwana miałaby zapłacić powodom tytułem odszkodowania, podlegały oddaleniu wobec oczywistej bezzasadności roszczenia o zapłatę w tym przedmiocie i jednocześnie jego nieskonkretyzowania i niewykazania, a ich uwzględnienie prowadziłoby do nieuzasadnionego wydłużenia postępowania. Zdaniem Sądu wskazywane przez powodów skutki zawarcia umowy dla ich rodziny, były wyłącznie wynikiem ich decyzji dotyczącej kredytowania zakupu nieruchomości i wystąpiły by w podobnym zakresie również gdyby powodowie zaciągnęli kredyt w złotych.

W ostatniej kolejności Sąd Okręgowy zauważa, iż w ramach ewentualnego żądania powodowie podnieśli, iż nawet gdyby uznać zawartą przez strony umowę za ważną, bo zgodną z przepisami ustawy i zasadami współżycia społecznego, to z racji wprowadzonych do niej niedozwolonych klauzul przeliczeniowych jako bezskutecznych roszczenie ewentualne o zapłatę kwoty 429 720, 83 złotych powinno podlegać uwzględnieniu, gdyż to po wyeliminowaniu klauzul niedozwolonych podpisaną umowę należałoby traktować jako umowę kredytu złotowego z oprocentowaniem opartym na stawce LIBOR jak dla kredytów walutowych. Stanowisko takie zdaniem powodów z kolei determinuje roszczenie o zwrot nadpłaconego przez powodów świadczenia na rzecz banku.

W ocenie Sądu Okręgowego także i to żądanie strony powodowej nie mogło zostać uwzględnione, gdyż także ono nie zostało w sposób wyraźny i należyty skonkretyzowane co do wysokości i nie zostało poparte właściwe sformułowanymi na tę okoliczność wnioskami dowodowymi, w tym o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Strona powodowa nie sprecyzowała, jakie poszczególne wartości składają się na dochodzoną kwotę nadpłaconego nienależnego świadczenia jako suma poszczególnych rat kapitałowo – odsetkowych pobranych w nadmiarze przez pozwanego przez pozwanego, nie złożyła żadnego dowodu potwierdzającego ich zapłatę przez powodów, nie wykazała, iż pobrane nienależnie kwoty zostały wyliczone przez bank w oparciu o własne kursy walut rażąco odbiegające od kursów rynkowych, nie sformułowała w sposób prawidłowy właściwej tezy dowodowej dla biegłego z zakresu rachunkowości, który dokonałby stosownych wyliczeń w oparciu o przedstawiony materiał dowodowy, w tym w oparciu o faktyczne dowody wpłat w określonych kwotach w zestawieniu z tymi, które zdaniem powodów jako właściwe powinny być pobrane (na

przykład kursy NBP). Nadto zaznaczenia wymaga, iż obie strony procesu były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników, a zatem przejęcie przez Sąd w tym zakresie inicjatywy dowodowej mogłoby zostać uznane za przejaw braku obiektywizmu i stronniczość Sądu rozpoznającego sprawę.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy mimo wszystko dla wyczerpania omawianej w niniejszym uzasadnieniu problematyki związanej z kredytami indeksowanymi odnieść się do wskazanego powyżej nieskonkretyzowanego roszczenia powodów w zakresie podnoszonej przez nich abuzywności klauzul umownych, które dotyczyły indeksacji zaciągniętego przez kredytobiorców kredytu do waluty obcej w postaci franka szwajcarskiego.

Zasadniczy zarzut sformułowany przez powodów w tym przedmiocie dotyczył postanowień - § 9 ust. 2 umowy dotyczącego przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na walutę CHF oraz § 10 ust. 3 dotyczącego zasad ustalania wysokości raty wg kursu sprzedaży wobec konstruowania dowolności w tworzeniu Bankowej Tabeli kursów, o których mowa w § 6 ust. 1 umowy.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 tego artykułu nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Stosownie do treści art. 385¹ § 3 k.c., niezgodnione indywidualnie są natomiast te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie zaś z art. 385¹ § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Podkreślić należy, że art. 385¹ k.c. stanowi implementację art. 3 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L Nr 95, s. 29 ze zm.), który stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Z przytoczonych regulacji wynika, że aby określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za niedozwolone, muszą zostać spełnione cztery warunki: 1) umowa musi być zawarta z konsumentem, 2) postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie, 3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, 4) postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron.

Odnosząc się do pierwszej przesłanki, tj. pojęcia konsumenta, której spełnienie nie było kwestionowane przez stronę pozwaną, Sąd uznał, że powodowie działali jako konsumenci zawierając sporną umowę.

Zgodnie z art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Oceniając powyższe w niniejszej sprawie wskazać należy, iż w toku postępowania nie powoływano się na powiązanie przedmiotowej transakcji z jakąkolwiek działalnością zawodową, a zatem, że kredyt został uzyskany w innym celu niż związanym z zaspokojeniem własnych potrzeb osoby fizycznej.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie brak jest również podstaw do wyłączenia spornych postanowień umownych spod kontroli przewidzianej w art. 385¹ k.c., gdyż pozwany bank, na którym spoczywał obowiązek wykazania, że postanowienia przedmiotowej umowy kredytowej dotyczące indeksacji kredytu do waluty obcej, także w zakresie w jakim odsyłały do sporządzonych przez niego Tabel kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych, były przedmiotem indywidualnych uzgodnień pomiędzy stronami, obowiązkowi temu w żaden sposób nie sprostał.

Nie ma również podstaw do przyjęcia, że zawarte w umowie kredytowej z dnia 26 maja 2006 r. klauzule indeksacyjne stanowią główne świadczenia stron. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (zob. wyroki z dnia 8.06.2004 r., I CK 635/03, Legalis nr 208591 i z dnia 1.03.2017 r., IV CSK 285/16, Legalis nr 1618112). Podobne stanowisko zajmuje Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który wskazał, że jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu tego przepisu (zob. wyroki z dnia 3.06.2010 r., C-484/08, C. de A. y M. de P. M. (2) przeciwko A., Legalis nr 222721 i z dnia 23.04.2015 r., C-96/14, V. H. przeciwko (...) SA, Legalis numer 1259783).

W umowie kredytu, zgodnie z przytoczonym wyżej art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych, uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Jakkolwiek kwestia waloryzacji rat kredytu i przeliczania należności banku z waluty obcej na polską jest pośrednio związana ze spłatą kredytu, to jednak, zdaniem Sądu, nie można uznać, że ustalenia w tym zakresie stanowią postanowienia dotyczące głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędnym znaczeniu. Czym innym jest bowiem postanowienie określające główne świadczenie stron umowy kredytu, a czym innym sposób przeliczania kwoty kredytu czy raty kredytu. Rzeczne klauzule waloryzacyjne zawierają więc jedynie postanowienia określające sposób wykonania umowy (tak SN w wyroku z dnia 2.04.2015 r., I CSK 257/14, Legalis nr 1242506). Przeliczanie złotych na walutę obcą i odwrotnie nie jest dokonywane w ramach odrębnej czynności prawnej, lecz jako czynność służąca wykonaniu umowy kredytu i podejmowana w ramach tej umowy. W powołanym już wyżej wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14, Legalis nr 1450586) Sąd Najwyższy stwierdził, iż umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia. Jednocześnie Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że postanowienia bankowego wzorca umownego, zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego), nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. W świetle powyższego uznać trzeba, że klauzule indeksacyjne zawarte w spornej umowie kredytowej nie należą do określonych w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego essentialia negotii umowy kredytu, nie określają głównego świadczenia stron przez co podlegają reżimowi oceny w trybie art. 385¹ § 1 k.c.

W dalszej kolejności należało ocenić czy zawarte w umowie kredytowej klauzule indeksacyjne kształtują prawa i obowiązki kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Podkreślić trzeba, że sprzeczne z dobrymi obyczajami są przede wszystkim działania niezgodne z zasadą równorzędności stron kontraktujących. Rażącym naruszeniem interesów konsumenta jest z kolei nieusprawiedliwiona dysproporcja praw czy obowiązków na jego niekorzyść w stosunku obligacyjnym. Wspólną cechą wyżej wskazanych przesłanek jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków czy ryzyka między stronami, prowadzące do zachwiania równowagi kontaktowej (tak SN w wyroku z dnia 13.07.2005 r., I CK 832/04, Legalis numer 71468). Do dobrych obyczajów, uczciwości kupieckiej zalicza się przede wszystkim wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczyły interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania

stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z wyżej wymienionymi wartościami kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z dobrymi obyczajami, w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c.

W szczególności dotyczy to wszelkich postanowień, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Co do zasady, za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się reguły postępowania sprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają granice rzetelności kontraktowej określone przez ustawodawcę w odniesieniu do kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (tak SN w wyrokach z dnia 27.11.2015 r., I CSK 945/14, z dnia 30.09.2015 r., I CSK 800/14, z dnia 13.08.2015 r., I CSK 611/14, a także SA w W. w wyrokach z dnia 18.06.2013 r., VI ACa 1698/12, z dnia 30.06.2015 r., VI ACa 1046/14 i z dnia 11.06.2015 r., VI ACa 1045/14).

Zdaniem Sądu brak jest podstaw do uznania, że samo istnienie w umowie kredytowej klauzul indeksacyjnych kształtowało prawa i obowiązki kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszało ich interesy. W pierwszej kolejności zwrócić trzeba uwagę, iż Sąd ma świadomość, że wskutek nadzwyczajnej zmiany stosunków na rynku walut i wzrostu kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotego, doszło do wzrostu zobowiązania kredytowego powodów, a tym samym do pogorszenia ich sytuacji. Niemniej jednak podnieść należy, że oceny abuzywności postanowień umowy dokonuje się z uwzględnieniem stanu rzeczy istniejącego w chwili jej zawarcia (zob. art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku, wyrok SN z 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17), co oznacza, że okoliczności wykonania umowy, nie mają dla tej oceny żadnego znaczenia.

W opinii Sądu zastosowanie w rzeczonyj umowie konstrukcji indeksacji (waloryzacji) kredytu nie naruszało zasady równowagi stron, gdyż w istocie ryzyko zmian kursu waluty indeksacyjnej obciążało obie strony. Podkreślić bowiem trzeba, że w przypadku wzrostu kursu waluty indeksacyjnej szala owego ryzyka przechylała się na kredytobiorców, jednak w razie potencjalnego spadku kursu tej waluty, ryzyko spadłoby na Bank udzielający kredytu. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 2012 roku (II CSK 429/11, Legalis nr 526856), zmiana kursu waluty, co do zasady mieści się w ryzyku kontraktowym, bowiem jest faktem powszechnie znanym, że kurs waluty nie jest wartością stałą, lecz zmienną, zależną od bardzo wielu czynników w gospodarce i polityce. Biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu. Podobne ryzyko ponosi kredytodawca, który wprawdzie ma osiągnąć tylko zwrot kwoty udzielonego kredytu z odsetkami, ale w razie zawarcia klauzuli walutowej może poszczególne raty mieć większe po przeliczeniu, albo mniejsze, zależne od różnic kursowych. Jak wskazał Rzecznik Generalny w opinii z dnia 27 kwietnia 2017 roku do sprawy C-186/16, artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw/obowiązków stron należy oceniać poprzez odniesienie do wszystkich okoliczności, które przedsiębiorca mógł w sposób uzasadniony przewidzieć w chwili zawarcia umowy. Natomiast nierównowagi tej nie można oceniać w świetle zmian, które nastąpiły po zawarciu umowy, takich jak zmiany kursu walut, na które przedsiębiorca nie miał wpływu i których nie mógł przewidzieć.

Ponadto kredytobiorcy doskonale zdawali sobie sprawę z tego, że kredyt jaki wybierają wiąże się z szeregiem ryzyk, które są od nich niezależne i na które nie mają żadnego wpływu.

W tym kontekście podkreślić trzeba, że w ramach umowy złożyli oświadczenie, że są świadomi ryzyka kursowego w związku ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie trwania umowy i je akceptują (§ 1 ust. 1 mowy). Biorąc pod uwagę fakt, że kredytobiorcy zawarli umowę kredytową pierwotnie na okres 480 miesięcy, to oceniając sprawę rozsądzanie i z dołożeniem należytej staranności musieli mieć świadomość, że prawdopodobieństwo,

aby sytuacja gospodarcza w Polsce, Europie i na świecie (determinująca relacje walutowe) była przez cały czas jednakowa, jest zwyczajnie niemożliwe.

Nie można również pominąć faktu, że na datę zawarcia umowy kredytowej, opcja kredytu indeksowanego do CHF była dla Kredytobiorców znacznie bardziej korzystna niż umowa kredytu udzielanego w złotych, przede wszystkim z uwagi na niższe oprocentowanie i wyższą zdolność kredytową jaka mieli powodowie zaciągając kredyt indeksowany. Jest faktem notoryjnym, że kredyty indeksowane do waluty obcej, szczególnie do CHF, na przestrzeni lat 2006 - 2012 były znacznie korzystniej oprocentowane w porównaniu do kredytów w złotych polskich, co przesądzało, że kredytobiorcy na taki produkt się decydowali. Z przedstawionych względów, nie można uznać, aby zamieszczenie w umowie kredytowej z dnia 27 sierpnia 2008 roku klauzul indeksacyjnych było sprzeczne z dobrymi obyczajami czy rażąco naruszało interesy konsumentów.

W następnej kolejności Sąd zauważa, iż postanowieniu § 6 ust. 1 umowy, w którym wskazano, iż wskazano, Bankowa tabela sporządzana jest na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązują cały następny dzień roboczy, nie można przyznać przynajmniej jednoznaczności czy przejrzystości. Ponadto w postanowieniu tym nie zamieszczono również zapisów o wysokości stosowanego przez bank spreadu walutowego, a w konsekwencji czy w kursie ustalonym przez Bank jest zawarty jedynie spread walutowy (koszt zabezpieczenia dostępu do CHF na rynku międzybankowym), czy także jakiegoś rodzaju dalsze świadczenie, np. marża za dokonanie wymiany waluty, czyli wynagrodzenie Banku. Należy przy tym pamiętać, że konstrukcja kredytu zgodnie z art. 69 Prawa bankowego wymaga precyzyjnego określenia wszystkich składników wynagrodzenia banku. Umowa zaś nie przewiduje żadnych regulacji dotyczących ewentualnego wynagrodzenia Banku z tytułu dokonywania za Kredytobiorcę operacji walutowych na rynku międzybankowym. Nadto w warunkach umownych nie określono nawet zależności w zmianie kursu w tabeli Banku od zmian wartości walut na rynku.

Z uwagi na powyższe poza kwestią czasu, tj. konkretnie z jakiej daty wiązała Tabela odpowiednio przy przeliczeniu wypłaty lub określeniu wysokości raty, postanowienia ułożonego stosunku umownego nie precyzowały parametrów, którymi Bank byłby związany przy ich tworzeniu. Skonstruowanie w taki sposób zapisu odnośnie parametru, który jest wykorzystywany przy indeksacji, w ocenie Sądu wskazuje, iż występuje tu znaczna dysproporcja informacyjna co do sposobu realizacji Umowy między stronami. Zaznaczyć jednak należy, iż z uwagi na fakt, że do rozliczenia raty miał zastosowanie kurs obowiązujący na koniec dnia poprzedniego, w dniu płatności raty kredytobiorcy mogli po pierwsze ustalić wysokość w PLN po przeliczeniu raty określonej w CHF w harmonogramie, a po drugie mogli już na dzień dokonania spłaty porównać wartość raty obliczoną po kursie pozwanego Banku i kursie innych Banków czy kantorów.

Z uwagi na powyższe nie sposób również jednoznacznie przyjąć, że Kredytobiorcy poprzez taki zapis zostali pozbawieni możliwości porównania warunków na jakich dokonywane będą spłaty kredytu w PLN z propozycjami innych banków. Zwrócić jednak należy uwagę, że o ile Kredytobiorcy byli w stanie określić wysokość raty o tyle z pewnością zostali pozbawieni możliwości kontroli, czy stosowany przez Bank kurs jest prostą pochodną rzeczywiście dokonywanych na rynku międzybankowym transakcji waluty, czy też zawiera w sobie jakiś dodatkowy margines, stanowiący de facto zysk Banku. Za brakiem sprzeczności omawianych klauzul z zasadami współżycia społecznego, nie przemawia także praktyka tworzenia przez Bank uniwersalnych podmiotowo tabel kursów walut, skierowanych zarówno do konsumentów, jak i innych podmiotów, aktualnych w zakresie wszystkich transakcji handlowych i obowiązek ich publikowania wynikający z art. 111 ust. 1 pkt. 4 prawa bankowego. Skoro bowiem konsument nie zna, choćby w przybliżeniu parametrów warunkujących wartości kursowe tworzonych przez Bank tabel, pozbawiony jest możliwości oceny, czy opłaca mu się korzystać z nich w tym zakresie, czy też bardziej ekonomicznie opłacalne będzie dla niego skorzystanie z możliwości „kupna” i „sprzedaży” waluty w innych miejscach.

Ten stan rzeczy oznacza wyraźną nierówność informacyjną obu partnerów i w sposób zasadniczo wpływa niekorzystnie na sytuację konsumenta w stosunku kredytowym. Nie jest natomiast zdaniem Sądu naruszeniem dobrych obyczajów samo zastosowanie przy wypłacie kredytu Kursu kupna waluty CHF, zaś przy spłacie poszczególnych rat Kursu

sprzedaży CHF. Istota tego mechanizmu wynika bowiem z istoty indeksacji albowiem w chwili udzielenia kredytu Kredytobiorcy chcąc uzyskać kwotę w PLN musieliby otrzymaną w CHF kwotę sprzedać co uczyniliby po kursie kupna czyli kursie, po którym inny podmiot kupiłby od nich posiadaną walutę. Odwrotna jest natomiast sytuacja w przypadku spłaty raty albowiem powodowie chcąc pozyskać taką walutę musieliby dokonać jej nabycia co uczyniliby po kursie sprzedaży, czyli po kursie, po którym czy to w kantorze czy też w banku, dany podmiot byłby gotowy mu ją sprzedać. Podnieść również należy, że sam w sobie mechanizm, tj. stosowania kursu kupna i kursu sprzedaży do rozliczeń w relacji kredytodawca i kredytobiorca, nie jest zabroniony przez bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa.

Reasumując powyższe Sąd nie kwestionuje, iż Kredytobiorcy nie zostali poinformowani o metodach tworzenia Tabel kursowych, nie przyznano im również żadnych mechanizmów pozwalających na ich kontrolę czy też weryfikację co może wskazywać na nierównowagę stron wynikającą z niedoinformowania oraz, że przedmiotowy zapis narusza dobre obyczaje. Nie można jednak zapominać, iż Kredytobiorcy najpóźniej w dniu zawarcia umowy byli poinformowani, że do rozliczeń będzie stosowany kurs kupna i kurs sprzedaży, a wysokość kursów dostępna jest w placówkach banku, które to postanowienia były zawarte w umowie i Regulaminie stanowiącym jej integralną część. Nie ulega ponadto wątpliwości, iż z uwagi na czas, w którym Kredytobiorcy mogli wnieść o realizację umowy – 90 dni od dnia jej podpisania (§ 9 ust. 1), również po jej zawarciu mieli czas na zapoznanie się lub wyjaśnienie postanowień umowy. Tym samym po raz kolejny podkreślić wypada, iż nie można przyjąć, że Kredytobiorcy nie wiedzieli lub nie byli świadomi, że kursy będą ulegały zmianie.

Ponadto aby uznać dane postanowienie umowne za abuzywne, nie jest wystarczające stwierdzenie wyłącznie, iż jest ono sprzeczne z dobrymi obyczajami, stanowi przejaw nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Strona powodowa musi także wykazać, prawnie relewantne znaczenia tej nierównowagi, tj., że stanowi rażące naruszenie interesów konsumenta (cytowany przepis wymaga łącznego spełnienia wyrażonych w nim przesłanek). Ustalenie, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa (tak SN w wyroku z dnia 15.01.2016 r. I CSK 125/15 publ. OSN z 2017 r. nr A poz. 9).

Na kanwie niniejszego postępowania sprowadza się to do wykazania, iż skutki stosowanego przez Bank kursu wymiany walut prowadzą w sposób rażący do naruszenia interesów konsumenta.

W ocenie Sądu powodowie tego nie wykazali, pomimo zgłoszenia szeregu tez dowodowych, na które miały się wypowiedzieć biegły sądowy, jak już wskazano powyżej, sposób ich sformułowania również nie prowadził do wykazania, że stosowanie kursów waluty z bankowej tabeli kursów narażało powodów na nadmierne, nieuzasadnione w sposób rażący obciążenie przy dokonywaniu spłaty poszczególnych rat kredytu.

Przedstawiona argumentacja legła zatem u podłoża wyprowadzonego przez Sąd wniosku, iż Kredytobiorcy nie wykazali, aby sporne klauzule dotyczące ustalania przez pozwanego Bankowej Tabeli kursów walut pomimo niejednoznacznego zapisu naruszały interesy konsumenta w sposób rażący.

Konstatacja ta prowadziła tym samym do przyjęcia braku abuzywnego charakteru wzorca umowy.

Jednocześnie podkreślić należy, że nawet w przypadku uznania tych postanowień za abuzywne sformułowana przez powodów teza dowodowa nie prowadziła do ustalenia wysokości ewentualnej nadpłaty jaką powodowie uiszcili na rzecz banku na skutek stosowania przez bank niedozwolonych klauzul umownych.

Mając na uwadze powyższe Sąd doszedł do przekonania, że bezzasadne są żądania pozwu (powództwa głównego i ewentualnego), Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 9 października 2018 roku w jego punkcie pierwszym oddalił powództwo w całości.

W punkcie drugim wydanego wyroku Sąd Okręgowy zasądził solidarnie od powodów na rzecz pozwanego (...) Bank S.A. w W. kwotę 14 417, 00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie, stanowiącą sumę

stawki minimalnej wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika określonego poniżej wskazanymi przepisami (14 400, 00 złotych) oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa udzielonego przez pozwany bank radcy prawnemu go reprezentującemu (17, 00 złotych).

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd Okręgowy oparł na treści art. 98 § 1 k.p.c., który stanowi, iż strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W niniejszej sprawie Sąd oddalił wytoczone powództwa, dlatego to powodowie są tą stroną procesu, która przegrała przedmiotową sprawę. W związku z tym to oni są zobowiązani zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty procesu. Warunkiem zasądzenia od strony przegrywającej na rzecz przeciwnika kosztów procesu jest zgłoszenie żądania, który w niniejszej sprawie został spełniony, albowiem wniosek taki został zgłoszony przez pozwanego w odpowiedzi na pozew. W skład kosztów należnych stronie pozwanej wchodzi jedynie – koszty zastępstwa procesowego według norm przepisanych w kwocie 14 400, 00 złotych oraz koszt opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych.

Zgodnie z treścią § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015. 1804), w jego pierwotnym brzmieniu obowiązującym w dacie wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie (18 maja 2016 roku data nadania k. 3), stawka minimalna wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika wynosiła przy wartości przedmiotu sprawy powyżej 200 000 złotych – 14 400, 00 złotych. W konsekwencji tę stawkę należało uwzględnić określając podlegające zwrotowi niezbędne koszty procesu w niniejszej sprawie, na które zgodnie z treścią art. 98 § 3 k.p.c. składają się także koszty pełnomocnika. W ocenie Sądu Okręgowego orzeczona minimalna stawka wynagrodzenia radcy prawnego w wysokości 14 400, 00 złotych odpowiada niezbędnemu nakładowi pracy pełnomocnika oraz czynnościom podjętym przez niego (art. 109 § 2 k.p.c.).

SSR (del.) Adam Mitkiewicz